

Sygn. akt I ACa 161/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Ryszard Iwankiewicz                                  |
| Sędziowie:      | SSA Mirosława Gołuńska (spr.)<br>SSA Wiesława Kaźmierska |
| Protokolant:    | sekretarz sądowy Piotr Tarnowski                         |

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlanemu (...) spółce jawnej w S. i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt VIII GC 191/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

W. Kaźmierska R. Iwankiewicz M. Gołuńska

Sygn. akt: I A Ca 161/14

## UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych: (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki jawnej w S. kwoty 248.898,20 zł, z ustawowymi odsetkami od kwot: 153.841,34 zł od dnia 17 grudnia 2012 r., 60.493,49 zł od dnia 28 stycznia 2013 r., 34.563,41 zł od dnia 28 stycznia 2013 r. kosztów postępowania.

W uzasadnieniu tak skonstruowanego roszczenia powódka podała, że zawarła z pozwanym wykonawcą robót Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółką jawną w S. umowę o podwykonawstwo, na której podstawie wykonała prace elektryczne w budynkach mieszkalnych twierdząc, że generalny wykonawca, to jest pozwany (...) sp. z o.o. wiedział o zawarciu wyżej opisanej umowy. W oparciu o powyższe powódka przekonywała, że obaj pozwani ponoszą, na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., solidarną odpowiedzialność za wypłatę należnego jej wynagrodzenia.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym z dnia 8 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VIII GNc 183/13) uwzględniono żądanie powódki w całości.

W stosunku do pozwanego Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki jawnej w S., która nie wniosła sprzeciwu nakaz zapłaty uprawomocnił się z dniem 26 kwietnia 2013 r.

Pozwana (...) spółka z o.o. w S. wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powódki kosztów postępowania.

**Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie** zasądził od pozwanej (...) spółki z o.o. w S. na rzecz powódki kwotę 248.898,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 r., przy czym w zakresie wyżej orzeczonym pozwana spółka odpowiadała solidarnie z pozwaną Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółką jawną w S., wobec której wydany został przez referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygnatura akt VIII GNc 183/13 (punkt I). W punkcie II powództwo w pozostałym zakresie wobec pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zostało oddalone, a w punkcie III zasądzono od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódki kwotę 19.662 zł tytułem kosztów procesu, przy czym do kwoty 10.329 zł, orzeczonej tytułem kosztów procesu nakazem zapłaty wymienionym w punkcie I., pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. odpowiada solidarnie z pozwaną Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółką jawną w S..

Tak wyrokując Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że w dniu 22 grudnia 2010 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., jako zamawiająca, zawarła z pozwaną Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) spółką jawną w S. (dalej - spółka (...)) jako generalnym realizatorem inwestycji, umowę o roboty budowlane. Na podstawie § 3.1 umowy spółka (...) zleciła spółce (...) wybudowanie na działce gruntu nr (...) obr. (...) położonej w S. przy ul. (...) budynków, oznaczonych jako budynki (...); spółka (...) zleciła pełnienie funkcji inwestora zastępczego i uzyskanie przez spółkę (...) prawomocnego pozwolenia na użytkowanie budynków. Strony postanowiły, że wykonanie przedmiotu umowy nastąpi w terminie 17 miesięcy od daty podpisania umowy (§ 3.2 umowy). Spółka (...) zobowiązała się do objęcia obowiązków inwestora zastępczego i generalnego wykonawcy całości budynków „A i (...) poprzez ustanowienie kierownika budowy i nadzoru nad jej realizacją, a następnie wybudowanie w oparciu o projekt zamienny, w stanie deweloperskim oraz zakończenia budowy budynków „A i (...) wraz z zagospodarowaniem terenu i uzyskaniem pozwoleń na użytkowanie lokali i garaży w terminie umówionym, zgodnie z prawem budowlanym i innymi obowiązującymi przepisami (§ 4.2 lit b umowy). W piśmie z dnia 17 lutego 2011 r. pozwana spółka (...) zleciła powódce (...) spółce z o.o. w S. (dalej spółka (...)) wykonanie zadania „Budowa dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażami podziemnymi – budynek (...), instalacje wewnętrzne, instalacje teletechniczne wewnętrzne oraz oświetlenie terenu zgodnie z dokumentacją za uzgodnionym wynagrodzeniem na kwotę ryczałtową w wysokości 590.000 zł netto plus należny podatek VAT z terminem rozpoczęcia 17.02.2011 do 10.05.2012 r.

Następnie, jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, w dniu 30 sierpnia 2011 r. spółka (...), jako zamawiający, zawarła z powódką umowę nr (...) na wykonanie prac elektrycznych. Strony ustaliły następujące terminy realizacji przedmiotu umowy: przekazanie placu budowy do dnia 15.08.2011 r., rozpoczęcie robót do dnia 30.08.2011 r., zakończenia robót lokale użytkowe do dnia 15.08.2012 r., zakończenia robót do dnia 30.08.2012 r. (§ 1 umowy). Strony postanowiły, że ustalony w umowie termin zakończenia robót może ulec przesunięciu w przypadku zaistnienia istotnych okoliczności niezawinionych przez wykonawcę. Za wykonanie robót będących przedmiotem umowy (...) miała zapłacić powódce wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 590.000 zł netto; powódka do faktur miała doliczać

podatek VAT według obowiązującej stawki; strony uzgodniły, że rozliczenie wynagrodzenia będzie następować raz na miesiąc na podstawie dostarczonych spółce (...) przejściowych faktur VAT wraz z protokołami potwierdzającymi zakres wykonanych robót przewidzianych w harmonogramie, z tym zastrzeżeniem, że suma faktur przejściowych nie przekroczy 95% całości wynagrodzenia umownego oraz na podstawie faktury końcowej wystawionej niezwłocznie przez wykonawcę po dokonaniu przez strony odbioru końcowego przedmiotu umowy; faktura końcowa miała zostać wystawiona po protokolarnym odbiorze przedmiotu robót zatwierdzonego przez kierownika budowy oraz „protokołu odbioru robót”, który należało dołączyć do faktury; strony uzgodniły, iż termin płatności faktur wynosi 30 dni od dnia doręczenia faktury zamawiającemu wraz z kopią protokołu odbioru robót; faktury przejściowe należało wystawiać za okres miesiąca i przedkładać zamawiającemu do dnia 10 każdego miesiąca; wynagrodzenie miało być płatne z rachunku zamawiającego na konto wykonawcy podane w fakturze (§ 5 umowy). Wskazano, że zakończenie wszystkich robót i przeprowadzenie z wynikiem pozytywnym wymaganych prób i sprawdzeń kierownik budowy stwierdza stosowanym wpisem do dziennika budowy (§ 6 ust. 2 umowy).

W piśmie z dnia 5 lipca 2012 r. powódka zwróciła się do pozwanej spółki (...) o przedstawienie szczegółowego harmonogramu robót. Wskazała, że z uwagi na niewystarczające tempo prac branży budowlanej istnieje realne zagrożenie dla wywiązania się z określonego w umowie terminu zakończenia robót. Poinformowała ponadto, że ze względu na brak płatności wstrzymuje się z zamówieniem materiałów o większej wartości do czasu uregulowania wszystkich zobowiązań. W pismach z dnia 28 sierpnia 2012 r. i z dnia 2 października 2012 r. powódka zwróciła się do spółki (...) o podpisanie aneksu do umowy wydłużającego termin zakończenia prac. W odpowiedzi (...) w piśmie z dnia 11 października 2012 r. wskazała, że terminy robót należy dostosować do terminów związanych z uruchomionymi procedurami i tematami odbiorowymi. Jednocześnie wezwała powódkę, pod rygorem zastosowania kar umownych, do zakończenia robót oraz skompletowania dokumentów odbiorowych i dokumentacji powykonawczej. Powódka uznała argumentację zagrożenie nałożeniem kar umownych za bezpodstawne.

W dniu 21 września 2012 r. odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli spółek (...). Celem spotkania było ustalenie przyczyn opóźnień w realizacji umowy z dnia 22.12.2010 r. oraz określenie sposobów likwidacji opóźnień. Prezes zarządu (...) M. C. (1) jako ostateczny termin przekazania inwestycji do użytkowania wskazał 5.11.2012 r. Na spotkaniu nie zgłoszono uwag co do postępu prac elektrycznych. W piśmie z dnia 12.10.2012 r. spółka (...) zwróciła się do powódki o udzielenie informacji kiedy zakończy realizację swoich prac, wskazując na zwłokę w ich wykonaniu. W odpowiedzi powódka wskazała, że termin zakończenia robót w umowie z (...) określony został na 15.10.2012 r. Wyjaśniła też, że przykłada jak największe starania mające na celu całkowite zakończenie prac jednakże ze względu na zintensyfikowane prace budowlane kolidujące z pracami powódki nie jest w stanie dokończyć wszystkich robót. W dniu 4.11.2011 r. wpisano do dziennika budowy wykonanie instalacji elektrycznej w stropach nad parterem i I piętrze budynku (...), 8.05.2012 r. - dokonano wpisu w dzienniku budowy zakończenia układania instalacji elektrycznej (okablowania) w mieszkaniach na klatce schodowej nr (...) budynku (...), 7.09.2012 r. - potwierdzono w dzienniku budowy wykonanie instalacji elektrycznej podtynkowej i podposadzkowej w budynku nr (...). W dniu 29.10.2012 r. w dzienniku budowy odnotowano wykonanie przez powódkę całości robót elektrycznych na budynku nr(...)

Pomiędzy (...), (...) i (...) toczyły się rozmowy w celu zawarcia porozumienia, którego przedmiotem miało być przeniesienie płatności z zamawiającego na inwestora z rozliczeń wynikających z wzajemnej umowy z 22.12.2010 r. dotyczącej budowy budynków wielorodzinnych (...). Przeniesienie płatności miało się odbywać w granicach i ramach za wyliczone roboty w oparciu o umowę (...) z 30.08.2011 r. zawartą pomiędzy zamawiającym (...) a wykonawcą (...), której wszystkie postanowienia nie miały ulegać zmianom i miały być dalej obowiązujące z wyjątkiem terminu zakończenia robót, który ustalony został na dzień 15.10.2012 r. W związku z tym przygotowany został projekt porozumienia, który podpisany został tylko przez przedstawicieli (...) (zamawiający) i (...) (wykonawca). Przedstawiciel inwestora (...) odmówił ostatecznie podpisania tego projektu nie godząc się na termin, w którym wykonawca miałby zakończyć roboty. Według § 3 projektu porozumienia rozliczenie wystawionych faktur następować miało w ten sposób, że powódka wystawiać miała fakturę pozwanej spółce (...) i przekazywać kopię dla pozwanej (...), następnie zaś pozwana (...) płacić miała należność na rachunek powódki i przysyłać kopię przelewu spółce (...).

Pozwana (...) miała zapłacić powódce kwotę 148.574,71 zł tytułem zaległych płatności za zrealizowane roboty (§ 4 projektu porozumienia).

Spółka (...) dokonała na rzecz powódki płatności z tytułu wystawionych przez nią pozwanej (...) faktur VAT ,a mianowicie - w dniu 25 lipca 2012 r. przelała na rachunek bankowy powódki kwotę 148.574,71 zł tytułem zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...), a w dniu 30 sierpnia 2012 r. kwoty 85.247,10 zł z tytułu faktury VAT nr (...). (...) przelała na rachunek bankowy powódki nadto w dniu 12 listopada 2012 r. kwotę 83.016,73 zł wskazując w tytule przelewu (...), a w dniu 22.11.2012 r. kwotę 80.626,02 zł tytułem zapłaty za fakturę VAT nr (...). Pozwana spółka (...) w sporządzonym przez siebie rozliczeniu finansowym na dzień 18 sierpnia 2012 r. wskazała powódkę jako jednego z podwykonawców (...), któremu należy dokonać płatności. W dniu 16 listopada 2012 r. powódka wystawiła pozwanej spółce (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 153.841,34 zł z tytułu wykonania instalacji elektrycznej na parterze budynków mieszkalnych oraz oświetlenia terenu przy budowie dwóch budynków mieszkalnych przy ul. (...) w S.. Faktura ta została podpisana przez K. S. oraz opatrzona pieczęcią firmową spółki (...) z dopiskiem „akceptacja do zapłaty”, a do faktury został dołączony protokół zaawansowania robót. W dniu 28 grudnia 2012 r. powódka wystawiła dla (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 60.493,49 zł z tytułu wykonania instalacji elektrycznej na parterze budynków mieszkalnych oraz oświetlenia terenu przy budowie dwóch budynków mieszkalnych przy ul. (...) w S. oraz fakturę VAT nr (...) na kwotę 34.563,41 zł z tytułu zasilania bramy i rozbudowy domofonu przy budowie dwóch budynków mieszkalnych oraz wykonania prac dodatkowych przy budowie dwóch budynków mieszkalnych przy ul. (...) w S.. Odbiór faktur został potwierdzony przez K. S. oraz opatrzony pieczęcią firmową spółki (...) z dopiskiem „akceptacja do zapłaty cesja”. Faktury te zostały także doręczone pozwanej spółce (...). Do faktury VAT nr (...) został dołączony protokół końcowy robót, a do faktury VAT nr (...) protokół robót dodatkowych. Należności wynikające z tych faktur nie zostały zapłacone.

W piśmie z dnia 5 marca 2013 r. pełnomocnik powódki wezwał (...) oraz (...) do zapłaty, w terminie 5 dni, kwoty w wysokości 248.898,20 zł na którą składały się należności z faktur- VAT nr (...), (...) i (...).

W takich okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znaczącej części, a jego podstawę prawną stanowił przepis art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. W przekonaniu Sądu istota sporu pomiędzy powódką a pozwaną (...) sprowadzała się do ustalenia czy ta pozwana miała wiedzę o zawarciu umowy o podwykonawstwo pomiędzy pozwaną (...) i powódką oraz czy wyraziła zgodę na zawarcie umowy . W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe skutkowało takimi ustaleniami ,iż uzasadnionym okazał się wniosek, że (...) zarówno znała warunki umowy nr (...) z 30.08.2011 r., jak i wyraziła , choć nie wprost, zgodę na zawarcie umowy.

Sąd zwrócił uwagę na trójstronne rozmowy przedstawicieli wszystkich stron tego procesu, a mianowicie : prezesa zarządu (...) M. C. (1), współnika (...) K. S. i kierownika robót powoda M. C. (2), działającego z upoważnienia prezesa zarządu powódki (k. 102), odbyte pod koniec lipca 2012 r., które zaowocowały płatnościami pozwanej (...) bezpośrednio na rzecz powódki na podstawie faktur, które ta wystawiła pozwanej (...). Efektem tych rozmów było także sporządzenie dokumentu nazwanego (...), datowanego na 24.07.2012 r., podpisanego przez K. S. i M. C. (2). Prezes zarządu (...) odmówił podpisania tego dokumentu zasadniczo z uwagi na proponowane w nim przedłużenie terminu robót w umowie między pozwaną (...) a powódką do 15.10.2012 r., czyniąc odręczną adnotację na tym dokumencie. Przedmiotem tego porozumienia, jak i poprzedzających rozmów było przeniesienie płatności z zamawiającego (tj. (...)) na inwestora (§ 1), a przeniesienie tych płatności odbywać się miało w granicach i ramach wyliczonych robót w oparciu o umowę (...) z dnia 30.08.2011 zawartą między zamawiającym a wykonawcą. Sąd pierwszej instancji zwrócił szczególną uwagę na § 2 omawianego dokumentu, gdzie przywołana została z numeru i daty umowa pomiędzy (...) i powódką, a ponieważ autorką tej umowy - porozumienia był (...), to zdaniem Sądu świadczy to o tym, że pozwana (...) dysponowała tą umową, którą dostarczył kierownik robót powódki M. C. (2), co ma wynikać z jego zeznań i zostało potwierdzone także zeznaniami prezesa zarządu powódki R. W..Te okoliczności ,według Sądu ,przekonują o tym, że pozwana(...) nie tylko najpóźniej w lipcu 2012 r. dowiedziała się o

powódce jako podwykonawcy pozwanej (...), ale i zapoznała się z umową łączącą te podmioty . Z tych przyczyn Sąd Okręgowy nie dał wiary prezesowi pozwanej (...), że jego spółka nie знаła umowy z 30.08.2011 r.

Sąd podkreślił, że pomimo nie podpisania trójstronnego porozumienia (...) dokonała płatności kwoty wymienionej w tymże porozumieniu , a następnie po przedłożeniu faktur z protokołami zaawansowania robót - i z akceptacją do wypłaty dokonaną na fakturach przez (...) przelała w dniach 30 sierpnia, 12 listopada i 22 listopada 2012 r. dalsze trzy kwoty na rzecz powódki, wykonując tym samym obowiązki z umowy nr (...) z 30.08.2011 r. Według Sądu okoliczność, że (...) znała treść umowy powódki z (...) wskazuje także na to, że zgoda pozwanego inwestora, na zawarcie umowy z podwykonawcą, wyrażona konkludentnie była skuteczna. Inwestor znał bowiem przedmiot prac powodowego wykonawcy i przysługujące mu wynagrodzenia, a więc elementy kreujące jego solidarną odpowiedzialność.

Według Sądu Okręgowego kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem, że (...) miała wiedzę o zawarciu umowy między (...) i powódką oraz wyraziła na nią zgodę w sposób dorozumiany po jej zawarciu, jest dokument nazwany (...), w którym powódka wymieniana jest jako podwykonawca generalnego realizatora, ze wskazaniem należnej jej jeszcze kwoty. Sąd Okręgowy wskazał także na pismo z dnia 12.10.2012 r. zawierającego prośbę o pilną informację co do tego kiedy powódka zamierza zakończyć budowę. Zdaniem Sądu ten dokument, będący wyrazem bezpośrednich relacji między nadawcą i adresatem, przekonuje nie tylko o wiedzy pozwanej (...) o takim podwykonawcy (...), ale i o wyrażeniu zgody, w sposób co najmniej dorozumiany na zawarcie przedmiotowej umowy między pozwaną (...) (...) a powódką. O wiedzy pozwanego inwestora, że jednym z podwykonawców (...) jest powodowa Spółka świadczy w ocenie Sądu pierwszej instancji również to, że w dzienniku budowy jako wykonawca robót elektrycznych ujawniona była powódka, w tym M. C. (2) jako kierownik tych robót, który wpisem z 29.10.2012 r. poinformował o zakończeniu robót i gotowości do odbioru robót elektrycznych. Do tego na budowie miały miejsce spotkania N. Z. z klientami (...), w których uczestniczył M. C. (2) i było to już na przełomie IV/V 2012 r.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej (...), że prowadzenie całości inwestycji powierzył spółce (...), która była i inwestorem zastępczym i generalnym wykonawcą, a w związku z tym pozwana (...) scedowała na niego wszelkie prawa i obowiązki, co zwalniało (...) od odpowiedzialności względem podwykonawców, Sąd uznał, że odpowiedzialność inwestora występuje także wtedy, gdy zastępuje go inwestor zastępczy, występując w imieniu inwestora jako jego przedstawiciel (zastępstwo o charakterze przedstawicielskim).

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd Okręgowy przyjął , że zostały spełnione przesłanki solidarnej odpowiedzialności pozwanego wykonawcy ( (...)) i pozwanego inwestora (...), o których mowa w art. 647<sup>(1)</sup> k.c.

Oddalając powództwo w pozostałym zakresie Sąd miał na uwadze jedynie ustawowe odsetki od kwot i dat wskazanych w pozwie do dnia 13 marca 2013 r., przyjmując że odpowiedzialność inwestora ograniczona do należności głównej (orzecz. SN, IV CSK 91/12) winna biec co do należności ubocznych od bezskutecznego upływu terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.).

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł z uwzględnieniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), który pozwana (...) przegrała w istocie w całości.

### ***Od powyższego orzeczenia apelację do co całości rozstrzygnięcia złożyła pozwana (...)***

#### **Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:**

1. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 647<sup>(1)</sup> § 2 i 5 k.c. przez nierozpatrzenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób wszechstronny, co doprowadziło do przyjęcia , iż pozwana miała wiedzę co do całkowitej wartości należności przysługujących powodowi oraz zakresu robót do jakich wykonania był on zobowiązany z tytułu umowy, jaka łączyła go ze spółką (...) a tym samym, że pozwana wyraziła zgodę w sposób dorozumiany na wykonanie prac przez podwykonawcę, mimo iż przedmiotowa okoliczność nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w istotny sposób wpływa na istnienie solidarnej odpowiedzialności pozwanej;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6471 § 2 i 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż mogło dojść do wyrażenia przez pozwaną zgody w formie dorozumianej na realizację inwestycji przez powoda, w sytuacji gdy pozwana mogła powziąć informację o istnieniu powoda oraz wykonywanych przez niego pracach najwcześniej w terminie przypadającym po planowanym czasie ukończenia inwestycji zleconej do wykonania Generalnemu Realizatorowi Inwestycji, tj. spółce (...) a tym samym że pozwana mogła odpowiadać wobec powoda za zobowiązanie (...);

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

a. M. C. (1) był autorem projektu (...) z dnia 24.07.2012, co skutkowało przyjęciem, iż pozwana знаła treść umowy o podwykonawstwo nr 008-2011 z dnia 30.08.2011 r.,

b. dokonanie przez pozwaną zapłaty należności wynikających z faktur przekazanych pozwanej przez spółkę (...), bezpośrednio na rachunek bankowy powoda przesądza o jej wiedzy co do wartości całkowitego wynagrodzenia należnego powodowi, z tytułu realizacji; inwestycji, w sytuacji gdy pozwana dokonała płatności zaledwie kilku konkretnie oznaczonych faktur a tym samym nie miała wiedzy co do całkowitej wartości umówionego wynagrodzenia powoda,

c. z treści dokumentu „(...)” wynika wiedza pozwanej co do całkowitej wartości wynagrodzenia, powoda.

Stawiając tak skonstruowane zarzuty apelująca spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego w obydwu instancjach ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

W uzasadnieniu apelacji zakwestionowała dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów oraz przyjętą przez ten Sąd wykładnię przepisu art. 467<sup>1</sup> § 2 i 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od apelującej kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

apelacja pozwanej (...) spółki z o.o. w S. okazała się niezasadna co skutkowało jej oddaleniem .

Kontrola instancyjna nie wykazała uchybień przy gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego, co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Poczynione przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustalenia faktyczne znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powódki i zarzutów pozwanej zasługuje na aprobatę. Ostatecznie ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne , bez szczegółowego powtarzania stanu faktycznego stanowiącego podstawę wydanego wyroku .

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony pozwanej, stanowiła między innymi skutek uchybień Sądu Okręgowego w zakresie gromadzenia i oceny materiału dowodowego, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy gromadzeniu dowodów i ich ocenie, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć co do prawidłowości procedowania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelującej, dotyczących uchybień Sądu w zakresie ustaleń faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, wskazać należy, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w

orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny, a zatem tylko wówczas możliwa jest ingerencja sądu drugiej instancji, gdy zostanie wykazane, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd odwoławczy ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139, ).

W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowym postępowaniu, co do faktów istotnych w sprawie, nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Ocena Sądu Okręgowego odnośnie istotnych w sprawie okoliczności uwzględnia wymagania prawa procesowego określone w art. 233 § 1 k.p.c., według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonał wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność – odniósł je do pozostałego materiału dowodowego.

Pozwana zgłaszając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniosła, że Sąd nie rozważył w sposób wszechstronny wskazanych w niniejszym postępowaniu dowodów. Jak wynika z uzasadnienia apelacji, zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy wadliwie zinterpretował treść projektu „umowy – porozumienia” z dnia 24 lipca 2012 roku, przebieg trójstronnych rozmów przeprowadzonych pod koniec lipca 2012 roku, okoliczność opłacenia przez pozwaną faktur bezpośrednio na rachunek powódki oraz treść dokumentu nazwanego „rozliczenia – finansowe”. Jej zdaniem ocena tych dowodów była dowolna. Dowody te - jak twierdziła apelująca, nie dają podstaw dla wniosku, że pozwana (...) zapoznała się z treścią umowy łączącej powódkę ze spółką (...). Jednakże w przekonaniu Sądu Apelacyjnego pozwana nie ma racji tak argumentując . Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił moc dowodową dokumentów oraz prawidłowo zinterpretował zeznania osób, które wyjaśniały przebieg współpracy wszystkich stron niniejszego sporu. Przede wszystkim nie można zaprzeczyć temu, że dowody z dokumentów oraz sami świadkowie i pozwana (...) wskazywali na to, że generalny wykonawca czynnie uczestniczył w realizacji niektórych elementów umowy zawartej pomiędzy powódką , a spółką (...). Apelująca nie zaprzeczyła przecież, a nawet przyznała, że płaciła powódce część wynagrodzenia, uczestniczyła w rozmowach dotyczących wykonania prac elektrycznych przez powódkę , a także interesowała się terminem zakończenia prowadzonych przez nią prac, a dokładniej domagała się podania w jakiej dacie powódka wykonywane prace zakończy. Wynika to także ze zgromadzonej dokumentacji, choćby w postaci faktur VAT. Oczywiście, wszystkie te okoliczności związane z udziałem pozwanej nie świadczą same w sobie o tym, że pozwana wiedziała jakiej dokładnie treści umowa została zawarta pomiędzy stroną powodową a spółką (...). Tym niemniej całokształt tych okoliczności oraz szczegóły związane z przebiegiem współpracy wskazują na to, że pozwana miała wiedzę o tym jakiego rodzaju prace zostały powódce zlecone, za jaką kwotę i w jakim terminie miały zostać wykonane . Co więcej, z treści trójstronnego porozumienia , jak i zeznań kierownika robót powódki M. C. (2) oraz prezesa zarządu powódki R. W. można wyprowadzić wniosek, że pozwana (...) zapoznała się z umową o podwykonawstwo.

Jak wynika z akt sprawy w dniu 24 lipca 2012 roku strony, to jest spółki (...), (...) oraz (...)sporządziły projekt trójstronnego porozumienia dotyczący przeniesienia obowiązku płatności na rzecz powódki ze spółki (...) (zamawiający) na (...) (inwestor). Strony wyraźnie wskazały w tym porozumieniu, że przeniesienie płatności będzie się odbywać w granicach i w ramach za wyliczone roboty w oparciu o umowę (...) z 30 sierpnia 2011 roku, której

wszystkie wpisy, za wyjątkiem terminu zakończenia robót, który uległ przesunięciu, nie ulegają zmianom i są dalej obowiązujące. Powyższa okoliczność, zdaniem Sądu Apelacyjnego, świadczy o wiedzy spółki (...) o treści umowy łączącej powoda ze spółką (...). Wyrażając zgodę na dokonanie płatności pozwana musiała bowiem dokonać oceny swoich zdolności płatniczych do poniesienia tych kosztów, a także mieć świadomość co do obowiązujących terminów płatności oraz przewidzianej w tej umowie procedurze uruchomienia dyspozycji zapłaty. Ponadto, powołując się w treści porozumienia na umowę nr (...), pozwana spółka nie wyraziła potrzeby zapoznania się z tą umową. Zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, że osoba, która przejmuje na siebie obowiązek płatniczy wie w jak dużej kwocie będzie zobowiązana zapłacić i za co płaci. Co prawda porozumienie to nie zostało podpisane przez spółkę (...), ale przyczyną takiego postępowania był wyłącznie brak zgody na przesunięcie terminu zakończenia robót przez powodową spółkę. Ostatecznie nie podpisanie porozumienia nie było spowodowane brakiem zgody na udział podwykonawcy czy też brakiem wiedzy co do wysokości zobowiązania wobec niego, o czym przekonuje także późniejsza zapłata za faktury VAT wystawione przez powódkę a przedstawione pozwanej (...).

O tym, że pozwana(...) była dobrze zorientowana w relacjach finansowych powódki z podwykonawcą świadczy też - jak prawidłowo argumentował Sąd Okręgowy, dokument zatytułowany „rozliczenia finansowe”, w którym pozwana wyraźnie wskazuje ile pozostało do zapłaty na rzecz między innymi powódki. Należy podkreślić, że dokument ten pochodzi od pozwanej, a z jego treści wyraźnie wynika jej wiedza o wysokości wynagrodzenia należnego powódcce.

Co więcej, w związku z realizacją zadania przez powódkę pozwana (...) kilkakrotnie dokonała zapłaty za faktury wystawione w oparciu o umowę zawartą pomiędzy powódką a spółką (...). Pozwana nie zakwestionowała zakresu prac, jakości ani wysokości należnego wynagrodzenia ujętych w fakturach VAT powódki. Ponieważ kwoty płatności były bardzo wysokie, zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że pozwana (...) miała świadomość co do zgodności prac z umową oraz należnego za nie wynagrodzenia. W przeciwnym razie wstrzymałaby się z zapłatą. Z zebrania, jakie odbyło się 21 września 2012 roku z udziałem obu pozwanych wynika, że spółka (...) w sytuacji przymusu zgodziła się przejść warunkowo obowiązki spółki (...) w zakresie między innymi opłacenia wykonawcy balustrad oraz zamówienia i opłacenia bram. Taka konieczność wynikała z potrzeby opracowania przyczyn najistotniejszych opóźnień w realizacji umowy dotyczącej inwestycji na dz. (...)w S. przy ulicy (...) oraz określenia sposobu ich likwidacji celem uniknięcia wielomilionowych strat stron umowy. W trakcie zebrania okazało się, że część prac, o których wykonaniu zapewniała spółka (...) nie została wykonana, o (...) spółka (...) nie wiedziała. W trakcie zebrania w protokole wpisano, że widoczny postęp prac między innymi instalacyjnych był możliwy po przejęciu przez spółkę (...) (Zamawiającego) obowiązków spółki (...) ((...)), bieżącego finansowania prac wykonanych, odebranych i zafakturowanych przez podwykonawców. Taki zapis świadczy o wiedzy pozwanej co do ceny i zakresu prac podwykonawców. Konieczność realizacji obowiązków płatniczych wynikających z faktur wymaga zabezpieczenia odpowiednich środków na ten cel, co wiąże się z wiedzą co do spodziewanej wartości tych prac. Brak zabezpieczenia odpowiednich sum na ten cel mógłby bowiem pozbawić pozwaną (...) płynności finansowej, tym bardziej, że przejęła ona znaczącą część zobowiązań spółki (...) wynikłych z prowadzonej inwestycji. Powyższe koresponduje z pismem z 12 października 2012 roku, w którym pozwana (...) w skierowanym do powódki zapytaniu wskazuje, że ma informację, że nie zostały przez nią zakończone prace i jest ona w zwłoce. Powyższe pismo wskazuje na to, że spółka (...) skrupulatnie przestrzegała terminów prac oraz płatności (co zważywszy na konieczność ukończenia budowy w terminie jest zrozumiałe). Odpowiedź powódki z 15 października 2012 roku wprost odwołuje się do zapisów umowy zawartej pomiędzy nią a spółką (...), co nie spotkało się z żadnymi wątpliwościami ze strony pozwanej, która termin zakończenia prac oznaczony przez powódkę uznała za wiarygodny.

O wiedzy pozwanej (...) o treści zawartej umowy pomiędzy powódką a spółką (...) zeznał M. C. (2), który podał, że spółka (...) wiedziała o tym jaki był zakres prac powódki. Wynikało to - w przekonaniu świadka ze spotkań jakie powódka odbywała z pracownikami pozwanej, w tym z N. S., z przekazania treści umowy zawartej pomiędzy powódką a spółką (...). Świadek potwierdził, że powódka akceptowała obecność podwykonawcy na placu budowy. Świadek podał, że faktury były wystawiane przez księgowość na podstawie protokołów wykonania, a następnie przekazywane do spółki (...), a po zaakceptowaniu przez tę spółkę przekazywane do spółki (...). Co więcej, świadek M. C. (2) został wpisany do dziennika budowy inwestycji jako kierownik robót elektrycznych (patrz k. 36 v). Dokonywał w



tym dzienniku wpisów stanu zaawansowania prac elektrycznych, co nie spotkało się z żadnym sprzeciwem ze strony pozwanej (...). Przeciwnie pozwana na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 roku podała, że prace powódka wykonała prawidłowo i wysokość naliczonego za nie wynagrodzenia nie jest przez nią kwestionowana.

Świadek T. C. – prokurent pozwanej spółki wskazał, że w pewnym momencie u pozwanej (...) pojawiły się problemy finansowe, co spowodowało przekazanie przedpłaty przypadającej wykonawcy na rzecz jego podwykonawców, w tym powódki. Świadek podał, że N. S., która sporządzała dokument „rozliczenia finansowe” jest dyrektorem finansowym, księgową u pozwanej, a zatem osobą zorientowaną co do zobowiązań spółki wobec jej kontrahentów. Przyznał, że osoba ta dysponuje pełnomocnictwami do dysponowania płatnościami spółki. Co więcej, świadek T. C. przyznał, że faktury, które zostały przedłożone przez powódkę wraz z pozwem jako niezapłacone miały zostać uregulowane przez pozwaną (...). Świadek ten przyznał także, że przed wysłaniem pisma z 12 października 2012 roku spółka (...) otrzymała od pozwanej (...) listę podwykonawców i nie sprzeciwiła się ich uczestnictwu w procesie budowlanym.

Ostatecznie należy zwrócić uwagę na zeznania samej strony pozwanej(...) Prezes jej zarządu M. C. (1) podał, że wszyscy podwykonawcy chcieli schodzić z budowy z uwagi na brak płatności ze strony (...). Podał, że (...) uruchomiła porozumienia trójstronne z nowymi podwykonawcami. Z dotychczasowymi zgodziła się regulować ich wynagrodzenia za (...). Podał dalej, że dokumenty zawarte w aktach sprawy są wyłącznie księgowe, w jego przekonaniu nie oznaczały one wyrażenia zgody na udział podwykonawców w budowie. Prezes zeznał też, że brak dalszych płatności na rzecz podwykonawców ze strony jego spółki wynikał z przekroczenia limitów i ograniczeń, a nie z braku zgody na udział podwykonawców. Odnosząc się do trójstronnego porozumienia podał, że sam przygotował ten dokument w sensie jego ramówki, w które wpisywały się firmy, które warunkowały wejście na budowę lub pozostanie na niej jeśli pozwana (...) podpisze porozumienie. Podał, że go nie podpisał z uwagi na zbyt odległy termin zakończenia prac zaproponowany przez powódkę. Potwierdził, że dokument „rozliczenie finansowe” jest dokumentem księgowy załączonym do akt księgowy pozwanej spółki (...).

Powyższe okoliczności, jak słusznie ocenił ten stan Sąd pierwszej instancji, świadczą o wiedzy pozwanej(...) o wszystkich istotnych elementach umowy zawartej pomiędzy powódką a spółką (...). Jakkolwiek bowiem, ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.), to w tej sprawie powódka temu obowiązkowi procesowemu podolała. W obawie przed wielomilionowymi stratami wynikającymi z opóźnienia w realizacji prac pozwana (...) postanowiła samodzielnie wywiązać się ze zobowiązań wobec podwykonawców spółki (...) po to aby prace budowlane zostały zakończone w terminie. Przyjęcie tak znacznych zobowiązań wiązało się z wygzekwaniem od podwykonawców realizacji ich zadań o czasie. Taki był cel działania pozwanej (...). Niezrozumiałym byłoby zatem aby pozwana zapoznała się tylko z płatnościami objętymi wystawionymi bieżącymi fakturami a nie przeanalizowała całości sytuacji, obejmującej zarówno stan prac jak i wysokość zapłaconego a także jeszcze należnego wynagrodzenia, gdyż w ten sposób nie zrealizowałyby swojego celu, a mianowicie ukończenia budowy w terminie. Wiedziała też, że (...) nie zapłaci za dalsze prace z uwagi na brak środków finansowych. Działając zatem w poczuciu spełnienia obowiązków wynikających z umowy oraz w celu uniknięcia wielomilionowych strat z tytułu zwłoki pozwana (...) przyjęła na siebie jednocześnie odpowiedzialność za spełnienie wierzytelności podwykonawców, w tym także i powódki. Innymi słowy w ten sposób wyraziła zgodę o jakiej mowa w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 k.c.

Zgoda inwestora w rozumieniu tego przepisu na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona w dwojaki sposób - bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny). Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmuje się fikcję prawną, że inwestor zgodę wyraził. Ponieważ jednak w art. 647<sup>1</sup> chodzi o odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, interes inwestora został zabezpieczony przez obowiązek przedstawienia mu stosownej dokumentacji. Przyjmując fikcję wyrażenia zgody w sposób bierny, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma bądź powinien mieć wiedzę o zakresie robót i o wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą. Drugi sposób wyrażenia zgody

(czynny) może przybrać różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60). Może to zatem nastąpić poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, np. przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Z ugruntowanej linii orzeczniczej sądów wynika, że przepis art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor wyraża zgodę w sposób czynny, to wie, co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny, a w szczególności ten zobowiązujący do przedstawienia dokumentacji (por. wyrok SN z 4 lutego 2011 r., III CSK 152/2010, Lex nr 1102865, także wyrok s. apel. w Poznaniu z 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1031/13, LEX nr 1416226). Nieistotne jest źródło wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo.

Analiza akt tej sprawy wskazuje, że inwestor wyraził zgodę na udział powódki w pracach w sposób czynny. Świadczy o tym dokonywanie płatności na jej rzecz, ujmowanie jej w szeregu porozumieniach, w tym jednego z jej udziałem, gdzie inwestor wprost przejął na siebie zobowiązania wynikające z jej prac wykończeniowych. Ponadto, inwestor akceptował obecność powódki na placu budowy, a nawet oczekiwał, że zrealizuje ona swe prace terminowo. W tym celu bezpośrednio kierował do niej ponaglenie. Postępując w ten sposób inwestor powinien mieć świadomość tego, że przyjmuje zobowiązania spółki (...).

W takiej sytuacji skarżący błędnie wywodzi, że dla przyjęcia solidarnej odpowiedzialności konieczne było formalne przedłożenie do akceptacji dokumentów obejmujących umowę pomiędzy powódką a spółką (...). W świetle powyższych rozważań prawnych taki wymóg nie był konieczny. Przy zgodzie czynnej inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą brak podstaw do uzależniania jej od przedstawienia umowy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2013 roku, sygn. akt III CSK 298/12, LEX nr 1365675). Jak to już wyżej wskazano wiedza pozwanej mogła wynikać z innych okoliczności, także na skutek współpracy podmiotów wykonujących budowę. Tym niemniej w tej sprawie, z treści trójstronnego porozumienia jak i zeznań kierownika robót powódki M. C. (2) oraz prezesa zarządu powódki R. W. wynika, że pozwana (...) zapoznała się z umową o podwykonawstwo. Osoby te zeznały, że taka umowa została pozwanej (...) przedstawiona. Co prawda osoby te są związane z osobą powódki, ale samo to nie odbiera im wiarygodności. Poza tym, stopień zaangażowania pozwanej (...) w prace, w tym także w prace powódki, przekonuje o tym, że zasadnicze uzgodnienia poczynione przez powódkę ze spółką (...) były jej znane, a zeznania wspomnianych wyżej osób prawdziwe. Regulowanie płatności za wykonane prace, rozliczanie z terminów wykonania prac to czynności, których nie da się przedsięwziąć nie znając co najmniej istotnych elementów umowy. Z drugiej strony osiągnięcie celu jaki wówczas obrała sobie pozwana(...), a zatem wykonanie inwestycji w terminie wymagało uprzedniego przeanalizowania stanu prac wykonanych i niewykonanych oraz terminów ich realizacji. Bez tego ocena czy inwestycja może być ukończona o czasie nie byłoby możliwe, a zatem zasadniczy cel postępowania pozwanej (...) nie zostałyby osiągnięty.

Odżegnywanie się pozwanej (...) od przeprowadzonej inwestycji, wskazywanie, że wiedzę na temat rozliczeń z powódką miała jedynie księgowość nie jest wystarczające do uchylenia się od odpowiedzialności za zobowiązania wykonawcy względem podwykonawcy. Samo to, że określone dokumenty są dokumentami księgowymi nie oznacza, że nie mają one znaczenia dla ustalenia czy pozwana знаła treść umowy wykonawcy z podwykonawcą oraz czy wyraziła zgodę na podwykonawstwo, jak utrzymywała strona pozwana. Dokumenty te zdaniem Sądu Apelacyjnego wpisują się w ogólną akceptację powódki jako podwykonawcy ze strony pozwanej (...). Ostatecznie przecież ta pozwana spółka zaakceptowała i przyjęła prace elektryczne, nie kwestionowała jakości tych prac ani wysokości należnego wynagrodzenia, za które częściowo zapłaciła.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pozwana(...) ponosiła solidarną odpowiedzialność za wierzytelności podwykonawcy a powódka nie musiała przedkładać jej treści umowy. Nawet gdyby przyjąć wniosek przeciwny, a mianowicie, że warunkiem odpowiedzialności pozwanej jest znajomość treści umowy zawartej pomiędzy

podwykonawcą a wykonawcą to po pierwsze – jak to już wyżej opisano, z treści trójstronnego porozumienia jak i zeznań kierownika robót powódki M. C. (2) oraz prezesa zarządu powódki R. W. wynika, że pozwana(...) zapoznała się z umową o podwykonawstwo. Po drugie, do przyjęcia tej odpowiedzialności wystarczy sama możliwość zapoznania się inwestora z treścią tych zapisów umownych. Taką też możliwość apelujący w ramach procesu inwestycyjnego z pewnością miał. Wspomniana sposobność pojawiła się już wraz z rozmowami na temat trójstronnego porozumienia pomiędzy stronami tego procesu (przy założeniu, że pozwana jej nie posiadała). Niewątpliwie pozwana (...) mogła to także uczynić przed wykonaniem przelewu którejs z faktur powódki. Sposobność do zapoznania się z treścią umów wystarczyłaby zatem do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanej nawet przy założeniu, że wyraziła ona zgodę na podwykonawstwo w sposób bierny.

Ostatecznie na skuteczność zgody inwestora nie ma wpływu umowny termin zakończenia prac budowlanych. Pozwana(...) utrzymywała bowiem, że ewentualna zgoda mogła zostać przez nią wyrażona dopiero po upływie wyżej wskazanych umownych terminów, co – w jej przekonaniu, oznacza, że taka czynność nie rodzi skutku w postaci solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą. Sąd Apelacyjny nie podziela tego poglądu. Po pierwsze, termin zakończenia prac budowlanych zostaje określony w ramach umowy inwestora z wykonawcą, co nie może mieć wpływu na prawa i obowiązki podwykonawcy, który ostateczny termin zakończenia swoich prac może mieć zupełnie inny. Po drugie, w orzecznictwie wskazuje się na gwarancyjny charakter zgody inwestora i wynikającą z tego możliwość wyrażenia zgody także po zawarciu umowy o podwykonawstwo (patrz wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2009 r., sygn. akt V CSK 24/09, LEX 527185). W orzecznictwie sądów apelacyjnych doprecyzowano, że umowę lub jej projekt oraz dokumentację należy przedłożyć najpóźniej do chwili zakończenia robót przez podwykonawcę (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 4 lipca 2013 roku, sygn. akt I ACa 535/13, LEX nr 1356644). Co prawda, ten fragment orzeczenia odnosi się do wyrażenia zgody w sposób bierny, którego to sposobu w tej sprawie nie stwierdzono, ale jednocześnie jest wskazówką także w przypadku zgody wyrażonej w sposób czynny i dorozumiany. Innymi słowy, nawet gdyby przyjąć, że zgoda może zostać wyrażona do chwili zakończenia prac podwykonawczych to w tej sprawie taki termin nie upłynął. Pozwana (...) dokonywała płatności na rzecz powódki, pertraktowała z nią, widziała powódkę na placu budowy i nie sprzeciwiała się temu na kilka miesięcy przed zakończeniem prac elektrycznych wykonywanych przez tego podwykonawcę. Z treści trójstronnego porozumienia a także z zeznań M. C. (2) oraz prezesa zarządu powódki R. W. wynika, że pozwana (...) nie tylko najpóźniej w lipcu 2012 r. dowiedziała się o powódce jako podwykonawcy pozwanej (...), ale i zapoznała się z umową tych podmiotów.

W apelacji zostały zawarte zarzuty błędnej, z przekroczeniem reguł z art. 233 §1 k.p.c. oceny dowodów, przy czym brak jest uszczegółowienia na czym ta błędna ocena dowodów miała polegać. Sąd drugiej instancji w pełni podziela wnioski Sądu pierwszej instancji, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy, z uwzględnieniem treści umowy z 22 grudnia 2010 r., brak podstaw do wyłączenia odpowiedzialności inwestora na podstawie przepis art. 647<sup>1</sup> §5 k.c., który wprowadza przecież ustawową odpowiedzialność gwarancyjną za cudzy dług.

Uwzględniając to wszystko Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy ustalił fakty istotne dla wyrokowania, nie naruszył przy tym reguł oceny dowodów z k.p.c., a następnie dokonał właściwej kwalifikacji tak ustalonego stanu sprawy. Wbrew zarzutom apelacyjnym Sąd Okręgowy nie naruszył przy tym przepisów prawa materialnego, w szczególności nie dokonał błędnej wykładni art. 647<sup>1</sup> k.c.

W konsekwencji - uznając zarzuty apelacyjne za nieuzasadnione - Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 385 k.p.c., apelację pozwanej spółki (...) oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty powódki składało się wynagrodzenie zawodowego jej pełnomocnika, określone na podstawie § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 ze zmianami).

SSA Mirosława Gołńska SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Wiesława Kaźmierska